



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# **Zapis stenograficzny** **(1867)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Ustawodawczej (351.)  
oraz Komisji Rodziny  
i Polityki Społecznej (167.)  
w dniu 23 listopada 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druk senacki nr 945).

*(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 01)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Mieczysław Augustyn)*

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Przewodniczący Zientarski poprosił, żebym poprowadził dzisiejsze posiedzenie, które dotyczy projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, przygotowanego przez Komisję Ustawodawczą jako wykonanie nie wyroku, tylko zaleceń Trybunału Konstytucyjnego.

Poproszę może przedstawiciela Biura Legislacyjnego o krótkie wprowadzenie w treść ustawy... Przepraszam bardzo.

Witam pana ministra Buciora, panią dyrektor Wiśniewską z departamentu świadczeń rodzinnych...

*(Głos z sali: Polityki rodzinnej.)*

...z Departamentu Polityki Rodzinnej i wszystkich pozostałych gości.

**Senator Piotr Zientarski:**

Przepraszam, Panie Przewodniczący, chciałbym tylko państwa poinformować, że osoba upoważniona do reprezentowania komisji, pani marszałek Grażyna Sztark, za chwilę do nas przyjdzie. W tej chwili uczestniczy w obradach prezydium, dlatego jeszcze jej nie ma, ale nadal jest zainteresowana reprezentowaniem naszej komisji w dalszych pracach nad tym projektem.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

A więc pani marszałek będzie prawdopodobnie nas reprezentowała – to oczywiście jest decyzja zależna od woli komisji.

Bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o przybliżenie treści ustawy.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Katarzyna Konieczko:**

Katarzyna Konieczko, Biuro Legislacyjne.

Projektowana ustawa...

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Witamy panią marszałek.)*

...ma na celu realizację postulatów Trybunału Konstytucyjnego zawartych w postanowieniu sygnalizacyjnym z dnia 1 czerwca bieżącego roku, oznaczonym sygnaturą S1/10.

---

Przedmiotowe postanowienie zostało wydane w związku z innym orzeczeniem Trybunału, gdzie Trybunał orzekł o umorzeniu postępowania – postępowania, które wszczęte zostało pytaniem prawnym Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy, który z kolei wnosił o uznanie za niekonstytucyjne rozwiązania odbierającego małżonkowi osoby niepełnosprawnej czy osoby, która nie może samodzielnie egzystować... Osoba, która opiekowała się właśnie taką osobą niepełnosprawną, nie mogła wystąpić o przyznanie jej świadczenia pielęgnacyjnego w sytuacji, gdy pozostający pod opieką pozostawał w związku małżeńskim. Stan faktyczny przedstawiał się następująco: córka dwóch osób niepełnosprawnych pozostających w związku małżeńskim zrezygnowała z pracy czy nie podejmowała pracy, chcąc opiekować się swoimi rodzicami, i osobie tej odmówiono świadczenia pielęgnacyjnego, powołując się na tę właśnie przesłankę negatywną pozostawania w związku małżeńskich osób pozostających pod opieką.

Trybunał nie zdecydował się na wydanie wyroku w tym zakresie, dlatego że pytanie prawne nie spełniało warunków dopuszczalności orzekania. Jednak Trybunał zauważył potrzebę podjęcia prac legislacyjnych mających na celu dostosowanie systemu prawa do wymagań konstytucji w zakresie spełnienia zasady równości. Trybunał przypomniał, między innymi, swoje wcześniejsze orzeczenia, które zostały już wykonane stosowną ustawą z 2008 r., i zauważył, że ustawodawca nie osiągnął mimo wszystko zakładanego celu w postaci rozszerzenia kręgu osób uprawnionych. Dlatego że w ustawie o świadczeniach rodzinnych pozostała ta przesłanka negatywna pozostawania w związku małżeńskim, co tym samym może przesądzać o braku poszanowania zasady równości, a tak naprawdę o dyskryminacji osób, które posiadają te same cechy relewantne. Innymi słowy, sugestia płynąca z postanowienia Trybunału Konstytucyjnego jest taka, że jeżeli osobą niepełnosprawną pozostającą w związku małżeńskim opiekuje się inna osoba, to ta ostatnia powinna mieć prawo do otrzymania świadczenia pielęgnacyjnego, pod warunkiem, oczywiście, że spełnia pozostałe wymogi ustawowe.

Przygotowaliśmy zatem projekt – ten projekt zgłosiła Komisja Ustawodawcza – w którym rezygnujemy, po pierwsze, z przesłanki pozostawania w związku małżeńskim, a po drugie, doprecyzowujemy inne kwestie, które w poprzedniej nowelizacji nie zostały uwzględnione. Wydaje się, że są to zmiany czysto legislacyjne, będące konsekwencjami poszerzenia kręgu osób uprawnionych. Dziękuję.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę o stanowisko ministerstwa odnośnie do tego projektu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Marek Bucior:**

Pani Marszałek! Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja przedstawię stanowisko czy raczej opinię ministerstwa pracy w tej sprawie, a nie stanowisko rządu, bo stanowisko rządu zostanie przygotowane wówczas, gdy ten projekt faktycznie zostanie przyjęty jako oficjalny projekt.

Nie podważamy zasadności...

(*Głos z sali: Jest oficjalny projekt.*)

Nie podważamy zasadności przyznania świadczenia pielęgnacyjnego w sytuacji, gdy osoba niepełnosprawna pozostaje w związku małżeńskim, ale zwracamy uwagę na pewne kwestie. Po pierwsze, system świadczeń rodzinnych był budowany wtedy, gdy była uchwalana ustawa, a ona była uchwalana właściwie dla rodziny z dzieckiem. I to był ten zasadniczy, wiodący cel – chodziło przede wszystkim o dziecko. Owszem, zostały wprowadzone również zasiłki pielęgnacyjne i to, oczywiście, bez względu na wiek. To jest pierwsza kwestia.

Po drugie, o tym już właściwie pani legislator tu mówiła, kolejny wyłom został dokonany wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w wyniku którego to wyroku zostały uprawnione osoby zobowiązane do alimentacji wobec osoby wymagającej opieki, a więc tutaj nastąpiło rozszerzenie.

I trzecie rozszerzenie nastąpiło na początku tego roku – pamiętamy nowelizację z tamtego roku, to było przedłożenie rządowe dotyczące zniesienia progu dochodowego, który umożliwiał uzyskanie świadczenia pielęgnacyjnego. No i wraz z tym rozszerzeniem nastąpiły pewne skutki czy konsekwencje finansowe dla budżetu, ponieważ zakładano zbyt optymistycznie – w tej chwili już to wiemy – że to rozszerzenie będzie dotyczyło około trzech tysięcy osób, a więc że ta grupa osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego będzie obejmowała około siedemdziesięciu trzech tysięcy osób zamiast siedemdziesięciu tysięcy. Obecnie już wiemy, że tych osób jest około stu ośmiu tysięcy i w wyniku tego rozszerzenia w przyszłym roku ta liczba sięgnie prawdopodobnie... zwiększy się o kolejne osoby i będzie wynosiła pomiędzy sto dwadzieścia a sto trzydzieści tysięcy, a więc finansowanie świadczeń pielęgnacyjnych wzrasta.

My staraliśmy się określić, ile mogłoby faktycznie dojść nowych osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego, gdybyśmy umożliwili jego pobieranie również osobom, które pozostają w związku małżeńskim. Otóż te kwoty – one są wymienione w przedłożonym piśmie – sięgają prawie 500 milionów zł.

W tym piśmie z września wskazywaliśmy także, że ministerstwo pracuje nad nowelizacją ustawy o świadczeniach rodzinnych, co jest z kolei związane z tym, że chcemy umożliwić weryfikację, czy osoba, która będzie uprawniona do świadczenia pielęgnacyjnego, sprawuje faktyczną opiekę, czy ona faktycznie pomaga osobie, z tytułu której otrzymuje to świadczenie pielęgnacyjne. Ta ustawa jest już na etapie przekazania pod obrady Komitetu Stałego Rady Ministrów, właściwie czekamy teraz na rozstrzygnięcia Komitetu Stałego Rady Ministrów, a później Rady Ministrów, po czym ten projekt zostanie przekazany do Sejmu.

Dla porządku należy wskazać, że w tej sprawie procedowane jest w Sejmie przedłożenie klubu parlamentarnego Lewicy, ono również dotyczy tego zagadnienia. Z tego, co wiemy, odbyło się już pierwsze czytanie tego projektu, który następnie został skierowany do podkomisji nadzwyczajnej, i tam nastąpiło zawieszenie do czasu nadejścia wspomnianego przeze mnie przedłożenia rządowego, co prawdopodobnie nastąpi w ciągu jakiegoś miesiąca. Takie informacje chciałem państwu przekazać. Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję bardzo.  
Otwieram dyskusję.

Czy pani marszałek, jako sprawozdawca, chciałaby coś dorzucić?

Dla informacji pani marszałek powiem tylko, że Biuro Legislacyjne przedstawiło już treść ustawy.

**Senator Grażyna Sztark:**

Dziękuję, ja nie będę się wypowiadała w tej sprawie, tym bardziej, że pan minister już wyjaśnił, dlaczego ta ustawa czy projekt ustawy, w którym pani minister Fedak, zdaje się, zapisała wstępną kwotę 516 milionów zł, jaka miałyby objąć świadczenia dla sześćdziesięciu sześciu tysięcy osób, wydaje się niemożliwy do realizacji, przynajmniej na dzień dzisiejszy. Ja mam nadzieję, że w dalszej pracy okaże się, że ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego będzie można jakoś wspólnie z ministerstwem zrealizować w taki sposób, żeby on... no, przynajmniej nie burzył budżetu. Dziękuję.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Zientarski.

**Senator Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Chcę tylko przypomnieć, że u nas jest już utrwalona taka praktyka – pan minister na pewno o tym wie – że my procedujemy swoją inicjatywę bez względu na to, czy rozpoczęto prace gdzie indziej, choćby po to, żeby poszerzyć wachlarz propozycji. Niech się spotkają te trzy projekty – ten, nad którym pracował Sejm, inicjatywa Lewicy, przedłożenie rządowe i nasz projekt. Przecież nikt nie mówi, że to ma obciążać budżet już w tym roku, wiadomo, że pewne rzeczy są niemożliwe. Ja bym proponował, żebyśmy dalej procedowali, nadali dalszy bieg tej naszej inicjatywie, skierowali ją do Sejmu i wtedy ten projekt też będzie przedmiotem wspólnej pracy, w trakcie której zapewne się spotka z tymi przedłożeniami, o których tu była mowa. Ja jestem za tym, ażebyśmy zdecydowanie, bez względu na konsekwencje... Trzeba się z nimi liczyć, to jest zupełnie oczywiste, uważam jednak, że skoro my kompleksowo niejako zajmujemy się wykonywaniem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, to powinniśmy te prace konsekwentnie prowadzić.

Składam wniosek o przyjęcie tego projektu bez poprawek.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Pan senator Rulewski.

**Senator Jan Rulewski:**

Ja nie rozumiem stanowiska rządu, a tym bardziej wniosku, który myślę, że ze stanowiskiem rządu... Zacznę od tyłu, Panie Przewodniczący. Panie Senatorze, powiedział pan: bez względu na konsekwencje. Tymczasem pan minister przedstawił przed

chwila stanowisko, że konsekwencje są tu kluczowe. W pierwszym zdaniu pan minister powiedział, że rząd nie ma nic przeciwko temu zaleceniu Trybunału...

*(Senator Piotr Zientarski: Tak, właśnie.)*

...ale w trzech czwartych wystąpienia mówił: nie. A pan powiedział: tak, robimy...

*(Senator Piotr Zientarski: Oczywiście.)*

...bez względu na konsekwencje, bez względu na to, że to rozwiązanie w ogóle nie wejdzie. No więc ja nie rozumiem ani pańskiej wypowiedzi, ani stanowiska rządu. Bo skoro mamy się tym zajmować, to chyba nie po to, żeby ot tak sobie popracować – przesunąć kupkę zboża, żeby później wróciła na to samo miejsce – tylko po to, żeby coś z tego wyszło. I po to są tu przedstawiciele rządu i ministerstwa finansów... Ja miałbym taki wniosek, Panie Przewodniczący, żeby jeszcze przed podjęciem głosowania wypowiedział się w tej sprawie przedstawiciel Ministerstwa Finansów, a nie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Ja rozumiem, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej...

*(Rozmowy na sali)*

...odpowiada za merytoryczną warstwę tej koncepcji, ale to Ministerstwo Finansów odpowiada za finanse.

*(Głos z sali: To jest przecież pół miliarda...)*

No to ja chciałbym się tego dowiedzieć od przedstawiciela Ministerstwa Finansów, Panie Przewodniczący, i wtedy będę głosował.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję bardzo.

Kto chciałby jeszcze zabrać głos?

Pozwólcie państwo, że ja też się wypowiem.

Otóż w momencie, kiedy został ogłoszony ten poprzedni wyrok, ja osobiście zwracałem się do ministerstwa – także pisemnie – z prośbą o podjęcie inicjatywy zmierzającej do realizacji tego wyroku, ponieważ po lekturze bardzo dużej korespondencji, która wtedy nadchodziła, do państwa zapewne też, uznałem, że rozstrzygnięcie niepozwalające opiekunom, którzy byli współmałżonkami, korzystać z dobrodziejstwa tej ustawy, było dla nich krzywdzące. Bo każdy mógł z tego korzystać, tylko nie oni, więc oni odbierali to jako rodzaj krzywdy. Zresztą Trybunał potwierdza, że to jest niesprawiedliwe, a ministerstwo się z tym zgadza. Ale już wtedy otrzymałem odpowiedź pani dyrektor i ustną, i pisemną, wskazującą na te dwie okoliczności, od których nie możemy abstrahować. Po pierwsze, na to, że to powinno dotyczyć takich sytuacji, w których rzeczywiście ta opieka jest sprawowana – bo gdyby faktyczną opiekę sprawował zupełnie kto inny, a to świadczenie przysługiwałoby tylko z tytułu małżeństwa z osobą niepełnosprawną, to byłaby to sytuacja absurdalna, prawda – a po drugie, oczywiście, na skutki finansowe.

Chciałbym też państwu powiedzieć, że problematyka, którą się dziś zajmujemy, nieraz jeszcze będzie wracała pod nasze obrady i będzie w Polsce szeroko dyskutowana, ponieważ dotyczy opieki długoterminowej nad coraz większą grupą ludzi, głównie osób starszych, sędziwych, których małżonkowie żyją lub nie, a jeśli żyją, to bywa tak, że oboje małżonkowie są zniedołężniali i wymagają pomocy dzieci, ale i tak współmałżonek dostawałby świadczenie.

Chciałbym państwa poinformować, że kieruję grupą roboczą, która przygotowała zieloną księgę o sytuacji w opiece długoterminowej i rekomendacje. Mamy już

przemyślany cały system i mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości, być może z tą datą, która tutaj jest zapisana, on miałby szanse na stopniowe wdrażanie. W tym systemie świadczenie z tytułu opieki nad osobą niesamodzielną nie byłoby warunkowane stopniem pokrewieństwa. Niemniej jednak los naszego przedłożenia nie jest jeszcze przesądzony i zgodzę się tutaj z panem przewodniczącym Zientarskim, że celem aktualizowania problemu, żeby ten problem był obecny w debacie publicznej, i ze względu na to, na co wszyscy się zgadzamy, że co do istoty Trybunał ma rację, warto, żebyśmy nad tym projektem – przy tych zastrzeżeniach, o których mówił pan senator Rulewski – pracowali dalej, skoro, jak słyszymy, ministerstwo ma pomysł na to, w jaki sposób przeciwdziałać sytuacjom, gdy tego rodzaju świadczenie byłoby wypłacane nienależnie, na przykład, gdy opieka nie byłaby sprawowana faktycznie.

Dodam tylko, że w naszym projekcie fakt sprawowania opieki podlegałyby kontroli służb społecznych, a przyznanie tej opieki uwarunkowane byłoby stwierdzeniem stopnia niezdolności do samodzielnej egzystencji. A więc zupełnie inaczej niż tutaj, jako że tutaj wystarczy być osobą niepełnosprawną, co nie oznacza niezdolności do samodzielnej egzystencji, bo to dotyczy także osób, które są niepełnosprawne w stopniu umiarkowanym. A nasz projekt dotyczyłby osób, które według dzisiejszej nomenklatury są określane jako osoby dotknięte niepełnosprawnością znaczną. Czyli osób, w wypadku których ta opieka bez dwóch zdań jest niezbędną, konieczną, co jest poza dyskusją, a więc osób, według nomenklatury zusowskiej, niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Tak że ja opowiadam się za takim rozwiązaniem, które tutaj zaproponował pan senator Zientarski, chociaż zdaję sobie sprawę z tego, że ono musi uwzględniać cały szereg okoliczności, a rozwiązanie docelowe wymaga jeszcze czasu i pracy.

Na koniec w odniesieniu do tych kwestii finansowych chciałbym zwrócić uwagę, że projektodawcy proponują, żeby ta ustawa weszła nie 1 stycznia 2011 r. tylko 2012, a ten budżet jeszcze nie istnieje nawet jako projekt. Oczywiście, jeżeli system by został uszczelniony, to można koszty tego rodzaju posunięcia uwzględnić w budżecie następnego roku.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

Ja chciałbym jeszcze, zanim wypowie się przedstawiciel Ministerstwa Finansów, zaznaczyć, że oprócz tego... No, pan senator Augustyn rozszerzył tę dyskusję, mówiąc o innych rozwiązaniach, więc skoro zostało zrobione odstępstwo, to ja też pozwolę sobie z tej okazji skorzystać.

Oprócz rozwiązań, o których mówił pan przewodniczący Augustyn, istnieją, może nie w Polsce... To znaczy w Polsce takie rozwiązania nie istnieją, ale gdzie indziej tak. Mam tu na myśli rozwiązania, które nie wiążą świadczenia z obowiązkiem sprawowania osobistej opieki nad bliskimi w rodzinie, chociażby z tego względu, że to jest nieopłacalne. Bo jeśli ktoś zarabia – bo musi zarabiać na utrzymanie swoich dzieci – trzy, cztery tysiące, dziesięć czy sto tysięcy, to trudno, żeby porzucił swoją pracę na rzecz pomocy, tylko dlatego, żeby dostać te 550 zł plus ubezpieczenie...

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: 520 zł.)*



No właśnie, nawet 520 zł. Przecież to tyle, co nic. Czy to jest od minimalnej... Nie wiem, nieważne. I to jest sztywna formuła zakładająca, że ktoś, na przykład, kosztem swojej rodziny będzie się poświęcał opiece nad inną rodziną. No przecież nie da się ukryć, że takie rozwiązanie prowadzi do konfliktu interesów i jest korupcyjne.

Moja inicjatywa czy propozycja, którą przesłałem ministerstwu i która pozostała, niestety, bez odpowiedzi, zmierzała do tego, żeby wprowadzić ulgę podatkową, uznając niepełnosprawność za sprawę losową niezależną od rodziny. Chodziłoby o to, żeby wprowadzić ulgę podatkową w tych wszystkich przypadkach, gdzie ta pomoc jest niezbędna, ale bez stawiania warunku, że osoba, która tę ulgę uzyska, musi osobiście sprawować tę opiekę. Czyli chodziłoby o danie możliwości finansowej, żeby nająć do opieki inną osobę.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję bardzo.

Przedstawicielka Ministerstwa Finansów – przepraszam, że nie powitałem pani na wstępie.

**Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej  
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej  
w Ministerstwie Finansów  
Iwonna Kulikowska:**

Iwonna Kulikowska, Ministerstwo Finansów.

Chciałabym powiedzieć, że ograniczanie wydatków sektora finansów publicznych – czyli zarówno budżetu państwa, jak i jednostek samorządu terytorialnego – nie dotyczy tylko bieżącego roku czy roku 2011. Jest to perspektywa długookresowa i rząd musi stać na straży tego, żeby ten deficyt nie był pogłębiany, a wręcz przyjął odpowiedni poziom. A zatem to, czy rozwiązania wejdą w 2012 r., czy w 2011 r., jest dla nas tak samo istotne z uwagi na to, że z wyliczeń ministerstwa pracy wynika, że będą to wydatki znaczące. Pół miliarda to ogromna kwota i oznacza po prostu zwiększenie deficytu budżetowego bądź szukanie pieniędzy w jakichś innych podziałkach budżetowych.

Jeżeli chodzi o świadczenia rodzinne, to należy zwrócić uwagę, że już w tym roku wydatki na te świadczenia wzrosły o ponad miliard. Tylko z tytułu zniesienia kryteriów dochodowych przy uzyskiwaniu świadczenia pielęgnacyjnego... Pan minister i pani dyrektor mówili już o tym, że miały to być niewielkie wydatki, rzędu 25 milionów, a dzisiaj już wiemy, że one będą wielokrotnie wyższe i będziemy musieli występować do państwa, do parlamentu, o zmianę i szukanie środków, konstruowanie nowych rezerw na zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa, aby te braki sfinansować. Najwyższe braki z tytułu realizacji tych świadczeń wystąpią w grudniu, co ministerstwo pracy już sygnalizowało Ministerstwu Finansów. W związku z tym projekt, który miałby spowodować tak znaczące skutki finansowe, w opinii Ministerstwa Finansów, może otrzymać tylko ocenę negatywną. Oczywiście, wyrazicielem woli rządu jest Rada Ministrów. Przez ministerstwo pracy zostanie przygotowane stanowisko, które będzie zawierało również wkład ministra finansów. I to stanowisko będzie w zasadzie rozstrzygające, jeżeli chodzi o to, czy rząd zdecyduje się na realizację postanowień tej ustawy, czy nie.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze chętni do zabrania głosu w dyskusji? Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania.

Formalnie został zgłoszony właściwie tylko jeden wniosek, pana przewodniczącego Zientarskiego...

(*Senator Łukasz Abgarowicz: Mój jest przeciwny...*)

Mianowicie? Proszę bardzo, pan senator Abgarowicz.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Wnoszę o odrzucenie tego projektu.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję.

Dalej idący jest wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Kto jest za przyjęciem wniosku pana senatora Abgarowicza, o odrzucenie projektu ustawy? (4)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję.

Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie projektu został odrzucony.

Wobec tego głosujemy nad drugim wnioskiem, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku?

(*Głos z sali: Bez poprawek?*)

Tak, bez poprawek.

Proszę o podniesienie ręki. (2)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (5)

(*Senator Piotr Zientarski: No to jak, z poprawkami? Ale nie było poprawek...*)

(*Rozmowy na sali*)

To jest wniosek... Kto jest za przyjęciem projektu... przepraszam...

(*Brak nagrania*)

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Ja poddałem pod głosowanie wniosek w brzmieniu zaproponowanym przez pana senatora.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

(*Głos z sali: Były dwa głosy za, cztery przeciw.*)

(*Głos z sali: I pięć osób się wstrzymało od głosu.*)

No to jesteśmy w patowej sytuacji.

(*Głos z sali: Dlaczego? Projekt nie został przyjęty.*)

(*Senator Bohdan Paszkowski: Panie Przewodniczący, ta propozycja, żeby głosować nad projektem bez poprawek, mogła zmylić kolegów...*)

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

No więc właśnie.

Pani legislator zwraca uwagę, że z głosowania nie wynika żadne stanowisko komisji, a powinno.

Słuchajcie państwo, z taką świadomością, że nie wszyscy może, jak pan senator tutaj sugerował, zrozumieli istotę tego głosowania, zarządzam reasumpcję głosowania.

Oczywiście nie ma żadnych poprawek i tak naprawdę głosujemy teraz nad przyjęciem tej ustawy.

Kto jest za? Jeszcze raz proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (4)

Stwierdzam, że ustawa...

*(Rozmowy na sali)*

Przepraszam.

Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że ustawa została przyjęta.

Poprawek nie zgłaszano.

Kto w takim razie byłby sprawozdawcą? Czy pani marszałek, która głosowała przeciw?

*(Rozmowy na sali)*

Czy pani marszałek wyraża zgodę?

**Senator Grażyna Sztark:**

Tak.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Jesteśmy za, chyba nikt się nie sprzeciwia.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję naszym gościom.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 30)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851